

duszpasterstwa. To trudny do śledzenia przedmiot i nie zawsze pozwalający się zamknąć w granicach powinności wiernych. W recenzowanej książce potraktowano go jako inicjatywy wiernych zwyczajowe lub spontaniczne, rodzące się na kanwie działalności Kościoła. To właśnie umożliwiło dokonanie ocen krytycznych, będących pewnego rodzaju podsumowaniem w postaci wniosków wysnutych na bazie ustaleń całej pracy.

Książka tu omawiana analizuje wysiłek pastoralny Kościoła, ale nie od strony normatywnej, lecz na podstawie materiału faktograficznego. Autor zastanawia się nie tyle nad powinnościami Kościoła, duszpasterzy i wiernych, ile nad ich realizacją. Opracowania tego typu wymagają wszechstronnej kwerendy i specjalnego kwestionariusza wnikającego w głąb inicjatyw kościelnych i podobnie traktujących ich recepcję. Z tak postawionego celu wywiązał się autor w sposób w pełni zadowalający.

Cel badawczy mieści się w tematyce religijnej, której podporządkowane są inne wątki dzieła. Ale nie można przeoczyć faktu, że autor zajmuje się zarówno duchowieństwem, jak i wiernymi jako ugrupowaniami społecznymi. Religijność przybiera w jego analizie nader często postać spoiwa grupowego, w którym zwyczaj, obyczaj, ideologia w tamtejszym rozumieniu kształtują postawy nie tylko czysto religijne, ale także społeczne. Właściwie jednych od drugich nie sposób hermetycznie oddzielić. W sumie więc rezultat podjętych badań jest wielowątkowy i, można powiedzieć, w znacznej mierze interdyscyplinarny. To czyni książkę ciekawą lekturą. Nawet jeśli niejedno pozostaje w niej niedopowiedziane z racji jednoznacznych przekazów źródłowych, to całość pobudza do refleksji i pomaga w formułowaniu kolejnych pytań badawczych.

Zygmunt Zieliński (Chełm)

Kultura radości na ziemi wschowskiej. Obraz uroczystości, jubileuszy, wizyt gości, świąt, red. Paweł Klint, Marta Małkus, Kamila Szymańska, Wschowa 2013, ss. 282.

O radości pisano wiele, od czasów antycznych jest ona bohaterką literatury, filozofia czyni ją jednym z najważniejszych swych tematów, udziela wskazówek, jak żyć, by zaznać szczęścia. Często utożsamia się ją z sensem ludzkiej egzystencji. Czy słusznie? Trudno stwierdzić jednoznacznie, gdyż jej definicji jest wiele, wiele twarzy odsłania przed tymi, którzy jej doświadczają, często towarzyszy cierpieniu. Ową różnorodność aspektów radości rozpoznali twórcy książki pokonferencyjnej pod redakcją Pawła Klinta, Marty Markus i Kamili Szymańskiej. Dlatego w każdym artykule tomu temat wskazany

w tytule pojawia się e w odniesieniu do konkretnego dokumentu, tekstu literackiego, konkretnej osoby. Rozważania o kulturze radości to zawsze refleksja o człowieku. Badając dokumenty, twórcy tomu odkrywają jednostkę, indywidualność i niepowtarzalność każdego istnienia ludzkiego. Rzecz dotyczy Wschowy, ale ona staje się tu przestrzenią przykładem, kierującym uwagę czytelnika ku temu, co uniwersalne.

Kultura radości na ziemi wschowskiej. Obraz uroczystości, jubileuszy, wizyt gości, świąt (2013) to zbiór pokonferencyjny (konferencja naukowa zorganizowana została przez Stowarzyszenie Kultury Ziemi Wschowskiej i Muzeum Okręgowe w Lesznie). Głównym wątkiem, łączącym tematycznie zebrane teksty, jest motyw kultury radości w życiu mieszkańców historycznej ziemi wschowskiej. Zebrane wypowiedzi dotyczą różnorodnych dziedzin wiedzy: teologii, historii, sztuki, literatury. Odsłaniają bogactwo dawnych obyczajów, podkreślają aktualność refleksji biblijnej na temat radości ziemskiej i wiecznej, w ciekawy sposób wprowadzają czytelnika w świat świętowania, podkreślając interesujące szczegóły z życia reprezentantów dworu królewskiego, szlachty, mieszczaństwa, znanych i mniej znanych rodów. Czytelnik wchodzi podczas lektury w świat nieznaną, zaskakującą, barwną. Z licznych dokumentów, stanowiących źródło autorskich rozważań na temat kultury radości, wyłania się obraz życia codziennego i świątecznego konkretnych bohaterów: królów Augusta II i Augusta III, królowy Anny Wazówny, mieszczanina drukarza Ernesta Wilhelma Guntera, kupca Krzysztofa Floriana, ewangelików wielkopolskich i wielu innych. Opowiadana każdorazowo historia człowieka to także relacja o dziele utrwalającym pamięć o postaci, o miejscu, w którym się ono znajduje, o przedmiotach związanych z postacią. Czytelnik z ciekawością odkrywa więc losy związanych z przeszłością pamiątek materialnych. Odsłania się przed nim opowieść o kościołach, rzeźbach, malowidłach, zabawkowych drukach. W wielu tekstach tomu – jak w szkatułce – z jednej historii wyłaniają się kolejne, dopełniające tę podstawową ciekawymi szczegółami, np. refleksja o Annie Wazównie i poświęconym jej panegiryku tworzy harmonijną całość z uzupełniającymi ją uwagami o autorze, Marcynie Opitzu, zdjęciami figury nagrobka królowy, a także interpretacjami i tezami współczesnych komentatorów omawianych tekstów Hugolina Langkammera (autora *Komentarza teologiczno-pastoralnego wszystkich listów św. Pawła Apostoła...*) i tematów (Jeana Delumeau, autora *Historii rajy*). Wszystkie elementy współtworzą obraz kultury radości, spoza którego zawsze wyłania się ludzka twarz i ludzkie życie. Obserwujemy to życie, prowadzeni przez autorów kolejnych tekstów, od urodzin do śmierci człowieka, co podkreśla doskonała kompozycja zbioru. Czas radości spleta się w refleksji z czasem smutku, jak w ziemskiej egzystencji. Tom kończą wypowiedzi poświęcone śmierci, pogrzebowi, tekstom o charakterze panegirycznym na cześć zmarłego, obok radości doczesnej pojawia się więc obowiązkowo motyw szczęścia wiecznego, które niejako staje się koniecznym dopełnieniem ziemskich dokonań.

W tomie znajdują się teksty ważne, stawiające fundamentalne dla człowieka współczesnego pytania. W tematykę wprowadza szkic ks. Jana Turkiela *Radość w nauczaniu mędrca Syracha*. Odwołuje się on do dawnych definicji radości, wskazując, że łączy się ona z postawą mądrości. To wartość i nagroda, według Syracha. Jej brak to znak zła. Czym jednak staje się dla człowieka współczesnego? Czy może on mottem swego życia uczynić zdania zaczerpnięte z Księgi Syracha? Bez wątpienia tego typu teksty skłaniają do refleksji na temat sensu istnienia i wartości egzystencji. Kultura radości poprzednich pokoleń (głównie reprezentantów XVII i XVIII w.), utrwalona w malarstwie (malowidła w pałacu Wyskotów-Zakrzewskich), rzeczach codziennego użytku (srebrny garnitur do mycia rąk ze Wschowy z XVII w., odzież do chrztu), w czasopiśmiennictwie („Przyjaciel Ludu”), zapisach sądowych, gazetkach ślubnych, literaturze (odzie Hieronima Ponińskiego *Transport na tron polski Najjaśniejszej Katarzyny królowy Polskiej*), posiada wiele cech bliskich współczesnemu światopoglądowi i dzisiejszym formom przeżywania chwil szczęśliwych. Dawniej i dziś echo horacjańskiej zasady *carpe diem* łączy się z biblijnym przesłaniem *vanitas*, co podkreśla przytoczone z Biblii zdanie „Jedźmy i pijmy, bo jutro pomrzemy”. Pojawia się ono w książce *Kultura radości na ziemi wschowskiej... w związku z tematem dotyczącym kultury biesiadowania, jedzenia i picia*. Nie jest przypadkiem, że w tekstach tomu pokonferencyjnego tematy wielkie (śluby, pogrzeby, koronacje, chrzciny) pojawiają się obok błahych (lub może pozornie nieistotnych), takich jak: żarty przy stole, dowcipy związane z używkami i żywnością, mało poważne rysunki w sądowych księgach wielkopolskich XVII w. Obok refleksji na temat radości jedzenia pojawiają się uwagi na temat radości tworzenia (artykuł Pawła Klinta). Choć w książce mieści się tak wiele wizerunków kultury radości, niektórzy autorzy podejmują próbę zdefiniowania podstawowego dla tomu pojęcia.

Ks. Adam Kalbarczyk w artykule *Przejawy kultury radości na łamach dawnych wschowskich gazet...*, powołując się na *Słownik teologii biblijnej*, określa ją jako taką przestrzeń, która przy wykorzystaniu i pielęgnowaniu całokształtu ludzkiej wiedzy, wierzeń, języka, piśmiennictwa, sztuki, wytworów umysłu, systemów wartości, norm moralnych, wzorców, zachowań, a także praktycznych umiejętności i techniki – pozwala i każe człowiekowi cieszyć się, radować się życiem, kochać życie, w pełni i świadomie je przeżywać, celebrować je jako spełnione, kochać je jako dar, afirmować w duchowym uniesieniu (s. 89). To nauka ponadczasowa, dla każdego. Również dla czytelników sięgających dziś po książkę o kulturze radości na ziemi wschowskiej. Gdy czytamy jej fragmenty, odbywamy podróż w przeszłość, patrzymy na człowieka dawnych czasów, w metaforycznym sensie jesteśmy z bohaterami tych tekstów od chrztu, poprzez ślub, po grób. Ówczesne gazety, podobnie jak dzisiejsze tabloidy, pokazują sposoby świętowania, zabawy, dostarczają rozrywki. I w jednych, i w drugich przegląda się natura ludzka, jakże podobna, gdy człowiek postawiony jest wobec codziennych spraw życia i pro-

blemów eschatologicznych, spraw ziemskich i ostatecznych, boskich. Czy ziemska wizja szczęśliwości doczesnej miałaby sens bez perspektywy rajskiego szczęścia? – zdają się brzmieć pytania ostatnich tekstów tomu (Alicja Saar-Kozłowska, *Szczęśliwość wieczna królowny Anny Wazówny: w orszaku zbawionych...*).

Lektura tomu *Kultura radości na ziemi wschowskiej* to doświadczenie ciekawe nie tylko dla antropologa, kulturoznawcy, historyka czy badacza sztuki i literatury dawnej, to źródło cennej refleksji o człowieku również dla laika. To bogactwo informacji o sztuce, postaciach historycznych, historii miast i muzeów, dokumentach i literaturze poprzednich stuleci. Wielu z pewnością zaciekawo opowieść o powijkach niemowlęcych (Anna Drażkowska, *Odzież do chrztu*), nalewce w kształcie dudziarza (Magdalena Mielnik, *Nalewka w kształcie dudziarza ze zbiorów Muzeów Moskiewskiego Kremla...*), zabawnych rysunkach i sposobach ich sporządzania w księgach sądowych. Na pewno wielu informacji nie znajdziemy w podręcznikach historii, więc pozostaje jedynie sięgnąć po lekturę *Kultury radości na ziemi wschowskiej*.

Dorota Eichstaedt (Łódź)

Archiwa rodzinne. Prace laureatów konkursu „Zostań rodzinnym archiwistą”, red. Robert Górski, Magdalena Masłowska, Mariusz Olczak, Dorota Świerczyńska, Grzegorz Welik, Warszawa, NDAP 2013, ss. 136.

<http://archiwa.gov.pl/pl/component/content/article/63-aktualnosci/3964-publicacja-archiwa-rodzinne.html> (dostęp: 3 marca 2014 r.).

Publikacja stanowi istotną część inicjatyw podejmowanych ostatnio przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych oraz poszczególne archiwa państwowe, mających na celu uświadomienie społeczeństwu wagi gromadzonych i przechowywanych w domowych zakamarkach „papierów”, fotografii i innych materiałów. Należą one do dziedzictwa kultury i z pewnością zasługują na pieczołowite przechowywanie. Zainteresowanie rodzinną historią przekłada się na popularność poszukiwań genealogicznych, które skutkują obecnością tej właśnie grupy użytkowników w archiwach, nie tylko zresztą odwiedzających pracownie naukowe, ale coraz częściej generujących ruch na portalach internetowych udostępniających masowo skany *online* (www.szukajwarchiwach.pl).

W przedmowie omawianej książki Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych prof. Władysław Stępniaak apeluje o zachowywanie i tworzenie archiwów rodzinnych, wskazując na ich znaczenie jako bazy dla dziejów państwa i narodu, a także dla zrozumienia nas samych.